



51031

kat.komp

I

May St. Dr.

P

Biblioteka Jagiellońska

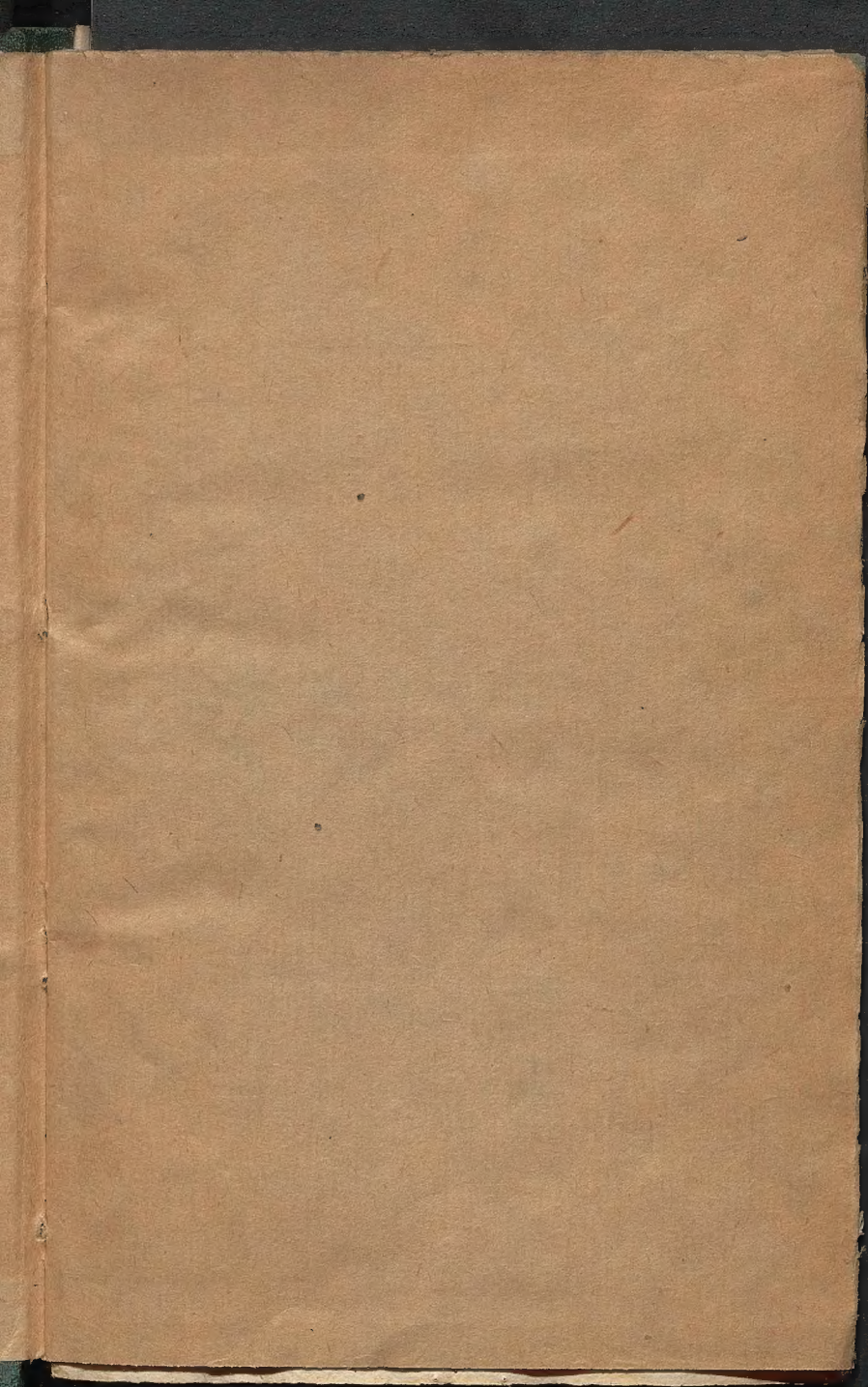


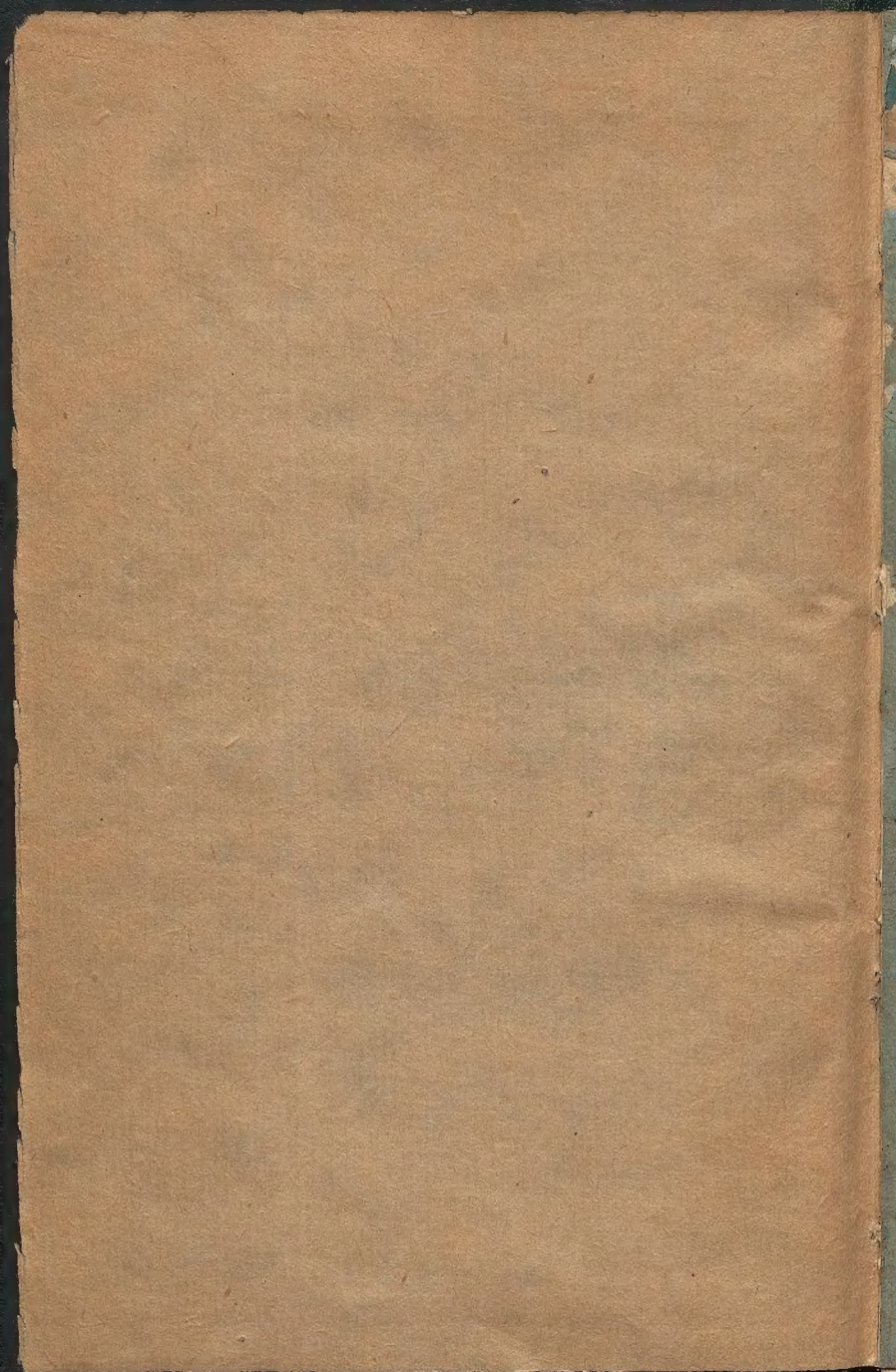
stdr0001465



51031

I



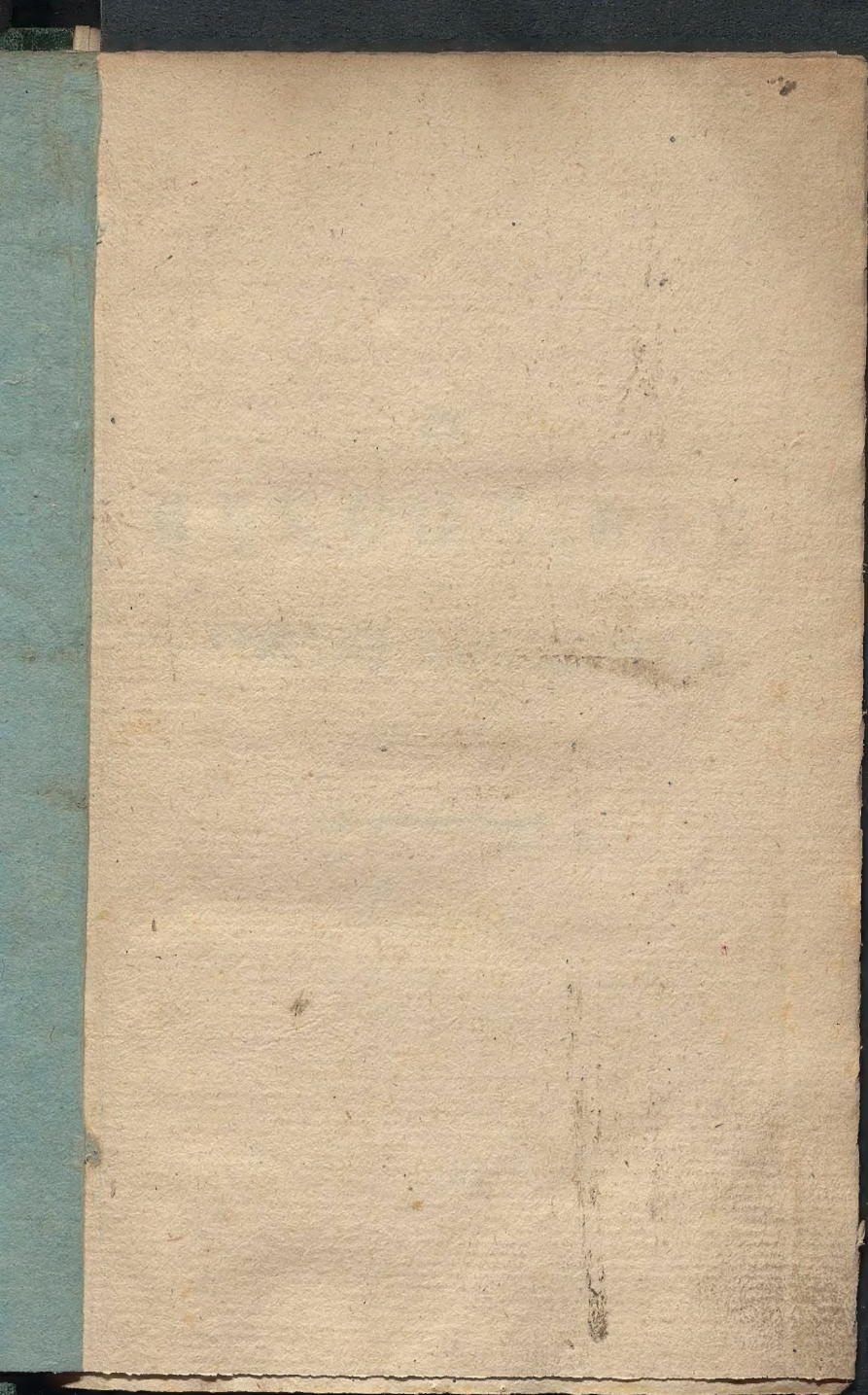


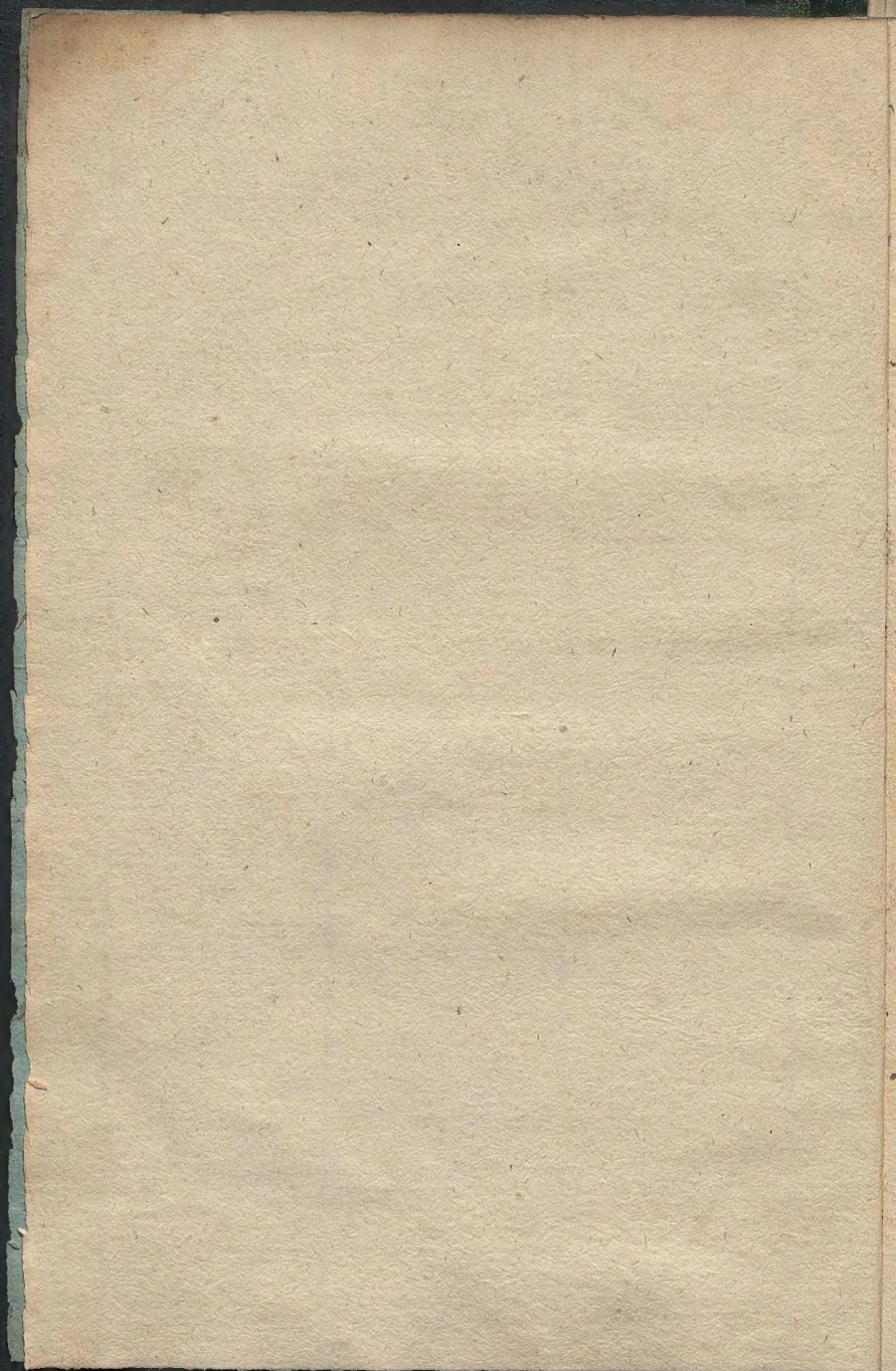
gratis. P. 1000

1000

1000

Nauki prap. n^o 960.





O
RĘKODZIELE
FABRYKI SUKIENNEY

159

O

BRKODZIELT

ZABRYKI SUKIEINNEY

RĘKODZIEŁO FABRYKI SUKIENNEY

KTÓRE W KRAKOWIE 1786.

*DLA WIELU POŻYTKÓW i ZATRUDNIENIA
UBOGICH PRACĄ IEST USTANOWIONE.*

PRZEZ

WJX. WACŁAWA HRABIE SIERAKOWSKIEGO

PROBOSZCZA KATEDRALNEGO KRAKO-
WSKIEGO, IAKO FABRYKI SUKIEN-
NEY PROTEKTORA

W TRZECH CZĘŚCIACH
ZAWARTE,

Pracą i Kosztem Autora



W KRAKOWIE 1797.

w Drukarni Szkoły Głównej.

Dux leo, etiam tyrones facit esse leones.
Roboris aut Artis par est victoria Martis.

57021
I

F A B R Y K A
S U K I E N N A
C Z Ę Ś C' II.

BIBLIOTEKA UNIW.



JAGIELLOŃSKA

一 二 三 四 五 六 七 八 九 十
十一 十二 十三 十四 十五 十六 十七 十八 十九 二十
二十一 二十二 二十三 二十四 二十五 二十六 二十七 二十八 二十九 三十
三十一 三十二 三十三 三十四 三十五 三十六 三十七 三十八 三十九 四十
四十一 四十二 四十三 四十四 四十五 四十六 四十七 四十八 四十九 五十

ZBIOR RZECZY

PRZEDMOWA

Krotkie Opisanie Historyi podaie.

§. I.

Istota Historyi.

§. II.

Pożytki z Historyi.

§. III.

O Godności Historyi.

ROZ.

ROZDZIAŁ I.

O Prządkach.

ROZDZIAŁ II.

O Czeladzi.

ROZDZIAŁ III.

O Foluszu.

ROZDZIAŁ IV.

O Falbierni.

ROZDZIAŁ V.

O Postrzegalni.

ROZ-

ROZDZIAŁ VI.

O Magistrze.

ROZDZIAŁ VII.

O Instrumentach.

ROZDZIAŁ VIII.

Przymioty dobrego Sukna.

ROZDZIAŁ IX.

Kary w Fabrykach przepisane.

ROZDZIAŁ X.

Władza Krajowa.

ROZ.

R O Z D Z I A Ł X I.

Uwagi nad Fabryką, do tego Uwiado-
mienie i Tabelle stosowne do Dzieła
zawierający.

R O Z D Z I A Ł X I I.

Zachęcenie względem Fabryki.



DO

CZYTELNIKA

W przeciągu Dzieła tego byłoby
wprawdzie do rzeczy przytoczyć
w szczególności historią rozmaitych
zdarzeń i wypadków, których to w cza-
sie zakładania i utrzymywania Fabryki,
o której rzecz idzie, w różnym sposobie
doznawałem, atoli nie chcę ogłaszać
tego, co już minęło, ale raczey w po-
stępowaniu do dalszego przedsięwzięcia
zdało mi się krótkie przyłączyć opisanie
w powszechności historyi, która nau-
czając

*czaiąc iak poznawać Ludzi, ich szczęścia i nieszczęścia, doskonałości i niedoskonałości dochodzić, z różnych od-
wian, wynalazków i doświadczeń po-
żytkować, naucza też równie od iakiego
czasu sztuki i nauki zakwitnęły, iakie
z nich pożytki wyniknęły, iakiemi na-
reszcie drogami i stopniami do tego
punktu wzrostu i doskonałości doszły,
w iakiey ich dziś widziemy i o nich
słyszemy.*

§. I.

Istota Historji.

*Historya jest rzeczy trafiających się
miedzy Ludźmi prawdziwe i rzetelne
Opisanie ; I dla tego zowie się Historya
Obrazem prawdy: a to, ażeby stąd
każdy*

każdy wiedział iż najpierwsza Historyi własność iest Prawda, bez której Historya nie iest, tylko apokryfem, romansem, kłamstwem, paszkwilem.

Dzieli się Historyà na Szczególną gdy iedną rzecz opisuje: albo na Wieloraką gdy wiele do wiadomości ogłasza Czynów.

Ta: gdy się wyjaśnia przez czasu lata bierze Imię Kronik czyli Annales, gdy zaś przez dni zowie się Dziennik czyli Ephemeris.

Historya ieżeli opisuje Krajów mieysca nazywa się Geografia, ieżeli opisuje Czasy w których się co stało, zowie się Chronologia, ieżeli opisuje Na-
step.

stępstwa Familii zowie się Genealogia, jeżeli zaś opisuie tylko różne Ludzi żyjących wypadki, to właściwie zowie się Historią.

§. II.

Pożytki z Historji.

1^{wszy} Naypierwszy Historyi pożytek iest: iż prowadzi do naywyższego końca, to iest do wielbienia BOGA iak S. Ewangelia nas naucza. (a) Wy iesteście Światłem Świata, tak więc niech świeci

Świa-

(a) Vos estis Lux Mundi, sic ergo luceat lux vestra coram hominibus, ut videant opera vestra bona, & glorificent Patrem vestrum qui in Caelis est.

Math. 5.

)o(*)o(

Światłość wasza przed Ludźmi, ażeby
widzieli dobre Czyny wasze, i wielbili
Oyca waszego który iest w Niebiesiech.

2gi. *Jak naydoskonalsze Świętych
Pańskich Czczenie, które się przez na-
śladowanie onych uskutecznia, iak mó-
wi S. Augustyn: Summa Religio est imi-
tari quod colimus. (b) I S. Ildefons wo-
ła: „ Naśladowcie MARTI Panny i SS.
„ Pańskich, których wychwalacie; al-
bowiem*

(b) „ Imitamini Matrem Virginem & Sanctos O-
„ mnes quos laudatis; quoniam non tantum
„ Illis prodest, nostra laudatio, quam nobis
„ Eorum imitatio. Unde Sponso magis placet
„ Imitator devotus, quam laudator otiosus:
„ tamen vera laudatio Cordis imitatio est O-
„ peris.

S. Ildefons Ser; 1. de Assum.

„ bowiem mniej Im przyda się nasza
 „ chwala, więcey nam naśladowanie
 „ Onych ; I przeto Oblubieńcowi, wię-
 „ cey podoba się Naśladownik pobo-
 „ żny niż chwalcą próżny ; gdyż pra-
 „ wdziwe wychwalanie serca, iest na-
 „ śladowanie Dzieła.

3^{ci}. *Historya nad to do czynienia
 cnót i strzeżenia się nieprawości nay-
 skuteczniey doprowadza, na iaw Świa-
 tu i nierychłey Potomności życia lu-
 dzi oboiego gatunku wystawiając, i
 upłynionych wieków wszystkich spra-
 wy iakoby na Teatrum pod oko do chwa-
 ły lub nagany, do błogostawieństwa
 lub przekłęctwa każdemu odkrywając,
 którey to Potomności naysprawiedli-
 wsze iest Zdanie bo nieinteresowne.*

4^{ty}. Uczy rostopności, albowiem
 nic pożyteczniejszego ani milszego wy-
 myślić się może, iak z teatrum widoku
 życia ludzkiego, (które Historya we
 wszystkich swoich częściach rzetelnie
 maluje) iżby żyjący z niebezpieczeństw
 swych Dziadów ostrzegali się w swoich,
 i tak nabywali mądrości. (·)

5^{ty}. Historya wzrusza Monarchów
 do czynienia dobrze, prywatnych spo-

B robne-

(c) Nihil utilius jucundiusq; cogitari potest, quam
 in humanæ vitæ theatro, quod Historia parti-
 bus omnibus mire instructum habet, sedentem
 periculis Avorum, sine periculo cautum, sa-
 pientemque fieri.

*Diodorus Siculus in Proc. vit.
 Philip. & Alexi*

sobnemi do rządzenia czyni, wszystkich doświadczenia uczy; Słowem: iest źródłem uszczęśliwienia żyjących, gdy iest strażniczką cnót poprzedników i świadkiem popełnionych nieprawości przez współżyjących.

Historya iako mówi Seneka przez upłynione z czasami rzeczy przyszłe wymierza. (d)

*Wszak S. Jan Chryzostom Lud swój nauczał tak: co i ku naszemu wydoskonaleniu nader potrzebnie służy „
„ Oycy wszyscy mamy Abrahama iak
„ Pismo S. zapewnia: na coż się temu
„ przy-*

(d) Ex präteritis futura metiri docet.

„ przyda (którego hańbią obyczaje)
 „ iasne urodzenie ? Albo co szkodzi ni-
 „ skie urodzenie temu, którego obyczaje
 „ zdobią ? Co szkodziło Abrahamowi,
 „ iż miał Oyca Thäre Bałwochwałę ?
 „ Czyż nieodłączony od Rodu swojego ?
 „ Głową Wiernych iest uznany, iż go
 „ już nazwać nie można Synem pogań-
 „ skim, ale tylko Oycem Prawowier-
 „ nych. „

„ Nie mogły Chwały iego zatrzeć
 „ Przodków wszystkie błędy. Cyna ze
 „ srebra wychodzi, lecz nie iest sre-
 „ brem ; i tak wytopione srebro ludzie
 „ chowaią, cynę odrzucaią. Lepiej iest
 „ z urodzenia niskiego stać się iasnym,
 „ niż z Jaśnie Oświeconego narodzić się

„ pogardy godnym. Kto bowiem ze
 „ Szlachetnych Szlachetnym się rodzi,
 „ chwala Szlachetności jego nie jest
 „ jego własna, ale z Przodkami wspol-
 „ na byź się zdaie. Kto zaś się z po-
 „ dłego Rodu iasnym staie, cała chwa-
 „ ta jest iemu samemu właściwa. Jak
 „ podobnie: kto z podłego Rodu wy-
 „ chodzi podłym, cała szpetność jego
 „ jest własnością; przeto lepsza jest,
 „ aby się krewni twoi tobą zaszczycali,
 „ niżeli ty niemi.

6w. *Historia skuteczniey umysły*
porusza iako w przykładach mówiąca
do ludzi. A któż nie wie, iż dzielniey-
szy jest przykład w czynności, niżeli

głos w słowach? Czyń tak iak mówisz. (d)

Historya do ćwiczenia się w dobrym lecz i do chronienia się złego, nie tylko Szlachetną duszę zapala, ale i ciągnie i przyniewala, aby się w oczach następców ochydnemi nie stali, ale owszem ażeby dobre Imię zyskali.

7^{my}. *Historya dziwnym sposobem ułatwia cnoty: bo w ciężkim żywota naszego stanie, w szlady cnotliwych Mężów wstępować serca dodaie. Słabości nas nasze bez wątpienia pokonałyby,*

(d) Validior operis, quam oris vox est, fac ut loqueris.

S. Laur. Just. de Const. Jud.

łyby, gdybyśmy przykładów i wzorów
nie mieli. Zaprawdę: „ten głos stu-
„ chających serca łatwiej przenika,
„ który życie mówiącego zaleca, bo co
„ mówiąc rozkazuje, czyniąc wspomina-
„ ga i ratuje. Nie trudne albowiem
„ zdaie się, co się już wykonane widzi. „
Potuerant hi, & hæ, & quare non ego ? (e)

8my. *Historia wmawia w Człowie-
ka fundament cnot wszystkich, pokorę,
przez porównanie życia swojego z inne-
mi,*

(e) „ Illa vox auditorum corda libentius penetrat,
„ quoniam docentis vita commendat, quia quod
„ loquendo imperat, ostendendo adjuvat, ut
„ fiat. Non enim difficile æstimatur, quod jam
„ factum conspicitur.

S. Gregor. Pastor. libr. 3.

mi, albowiem miłością sławy, życia
przyszłego przez stosowanie się z Po-
przednikami (choć człowiek dobrze
o sobie rozumie) gdy w innych lepsze
obaczy, upokarza się i do podobnych
Cnot emulacyi zagrzewa. O! iak to
wiele Mężów tą drogą stali się dziwnę-
mi?

9^{ty}. *Historya niewypowiedzianie ba-
wi, ciekawość uspokaia, umysł i ciało
rozrywa, iak Eneas Sylvius pisze o Al-
fonsie, Krolu Arragońskim, iż ten w
Kappuy będąc chorobą złożony, między
Doktorów lekarstwami wziął do czytā-
nia książkę: Quinti Curtii Historias de
Alexandri M. rebus gestis, z ktōrey czy-
tania z ukontentowaniem wielkim, gdy
ozdrowiał, rzekł: Zegnam Awicennę
Hipo-*

Hipokratesa, Gallena, i wszystkich Lekarzy. Historia mnie w mey chorobie bawiła nadewszystko: Vivat Chrystus, który mi zdrowie przywrócił,

10^{ty}. *Historia jest nakoniec wiernym spraw ludzkich napominaczem; bo czego ludzie bez obawy nie powiedzą, zwłaszcza możliwym; Historia rzetelnie wynurza, a stąd przykładami poprzecznymi do doskonałości prowadzi.*

11^{sty}. *Nieprzeliczonych reszta historii pożyków kto wyszczególnić wydoła? gdy ta wszelką usilność ludzką przechodzi, i o niej to powiedzieć można co Filozof zapytany co jest BOG? Odpowiedział: Prędzey powiem co nie jest BOG, niżeli co On jest. Bo rozumem*

mem stworzonym niepoięta Istność nie-
stworzona. Dość powiedzieć: iż nam
wieki upłynione przytomnemi, w krót-
kim zebraniu czasy rozległe, w iedną
zebranemi czyni, każdemu Stanowi,
wiekowi, płci, stosowne dając do do-
skonałości doyscia zapasy.

§. III.

O Godności Historyi.

Godność Historyi chcąc opisywać nale-
żałoby zawiele rozciągać się, co zaiste
nie iest moim przedsięwzięciem, którey
szacunek iak wielce biie w oczy każde ro-
zumne stworzenie, znać stąd: iż iey nay-
wyższej godności zaprzeczyć nie można,
to: z nayszlachetniejszego oney zamia-
ru,

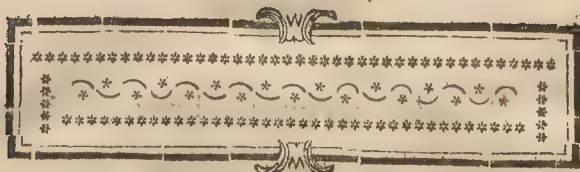
*ru, to: z naydoskonalszego iey Celu,
to: z nayważniejszych przyczyn, to:
z naycnotliwszych pobudek, to: z nay-
szacowniejszych skutków, to: nakoniec
z dziwnych wypadków.*

*Winien Świat (osobliwie Wiek
XVIII. tak dalece wypolerowany świa-
tło swoje Historyom, winno iey samo
Niebo, tylu Świętych Niebian, z czy-
tania pożytecznie Historyi, poprzedni-
czych Wieków.*

*Historya nikczemnych i przez się
podłych nie wspomina Dziejów, chyba
z okoliczności ważnych, i to ku dobre-
mu końcowi.*

*Ta przez naygodniejszych Ludzi
pisana bywa, którzy to i z naymniey-
szych naywyborniejsze pożytki wycią-
gać umieią.*

*Z tych tedy nayważniew tu wyra-
żonych powodów, któż nie widzi? iż
wszelką Historyą czytać trzeba pilnie,
na iey rzetelności polegając, iż trzeba
w tym co się z niey nauczyło, naślado-
wać usilnie, iż nakoniec upodobanych
sposobów do nabycia Cnoty, trzeba za-
żywać rostopnie, to iest swemi się mie-
rzyć siłami stosownie do zdatności i
wszystkich otaczających okoliczności, bo
nie wszystko wszędzie bydź użyte może.*



REKODZIEŁO
FABRYKA
SUKIENNA

CZĘŚĆ DRUGA
albo

PRAKTYKA W OGÓLNOŚCI

ROZDZIAŁ I.

O Przędkach.



Fabryka nic innego nie jest, iak
zgromadzenie poczciwych obo-
iey płci Ludzi pracujących na wielorakie
pożytki Powszechności.

Przędki, zazwyczaj bydź powinny
 pici niewieściey, iaka robota im przy-
 zwoitsza, a to dla tego, iż mieyscowa,
 delikatnieysza, lżeysza, mniej fatygująca,
 lubo zmudnieysza, do czego Kobiety
 więcey cierpliwości mają niż Mężczy-
 zni z przyrodzenia swiego.

Ten gatunek roboty dzieli się na
 dwa, to jest: na *Przędki kołowrotów*
małych i na *Przędki kołowrotów wiel-*
kich; na małych przędzie się wełna
 grubiey, na wielkich przędzie się wełna
 delikatniey: z tamtey na Suka ordy-
 naryine, z tych zaś na Suka piękniey-
 szych gatunków.

Na mnieyszych *kołowrotkach*, robić

[mogą

mogą dzieci od roku 9 do 18. (a)

Na większych zaś do wyrabiania, zdolniejszych Kobiet potrzeba, bo się na tych stojąc robić musi, acz siedząc na mniejszych z wygodą przędzie się.

Prząść się zaś zwykła wełna, albo *surowa* albo *farbowana* do farbowaney aby się nie rwała, farbą przeięta wełna, dodaie się oliwy, którey: im kto da więcej cieńszą mieć będzie przędę.

Przęd-

(a) W początkach Fabryki były u mnie bliźnięta dwie dziewczynki w roku wieku swego 9, których Ociec ubogi ani karmił ani odziewał, tylko z tego co sobie na *kołowrótkach* zarobiły, widzieć ie współ pracujące najmileysza było, tak iż patrzących na siebie wzruszenie sprawowały.

Przędka do przedzenia wełny farbowaney więcey bydz płatną powinna, niż od naturalney, gdyż więcey uwagi dokładać obowiązana, iżby iey się wełna nie często rwała, ale wprawney to gładko i z łatwością idzie.

Przędka która grubo przedzie farbowaną wełnę, nie tylko płatną bydz nie powinna, ale ma bydz karana, gdy nie podług woli i potrzeby Magistra przedzie.

Przędka na dzień sztukę ważącą funtów $2\frac{1}{2}$ oprząść pięknie powinna.

Przędka gdy widzi źle gręplowaną wełnę powinna oddać Czeladnikowi, aby ją przerobił na piękne, iżby się iak bawełna rozpierzona stała, i doskonale wyczesana z takowey dopiero ładnie

dnie przedzie się i lekko, zwłaszcza śpiewając.

Rzecz całę dziwna, że się do tęj roboty Szlachetne nie biorą Niewiasty, iak gdyby ie ta upodlić miała, która tak iest uczciwa i przystoyna iż ią *Salomon* w swych Xięgach szczegulniey zaleca piśząc między innemi pochwałami cnotliwej Niewiasty (1) *Szukała welny i lnu, i zaradzała im pracę rąk swoich, lecz wprowadzie, te pochwały zaczął od zapytania, iakoby naleść taką, miał wątpliwość, Niewiastę mężną kto naydzie? daleko i od końca Swiata iey szacunek.* (2)

C ROZ-

(1) Quæsit lanam & linum, & operata est consilio manuum suarum.

(2) Mulierem fortem quis inveniet? procul & de ultimis finibus pretium ejus.

de Parabolis Salomo. C. 31.

ROZDZIAŁ II.

O Czeladzi.

Na Czeladzi usłudze cała niemal stanowi się tego *Rękodziela* osnowy pośpiech i robota, albowiem do nich wszystkie pierwsze należą wyrobki. I tak:

Czeladnik wełnę pod okiem Starszego odważać zawsze powinien.

Czeladnik powinien wełny w maszynie chędożyć, umieć sobie maszynę naprawić, chędogo ją trzymać.

Powinien chędożone wełny rysować, gręplować, powinien nawijać na Cywki przędzę, powinien szpulować,
powi-

powinien umieć snuć osnowy, powinien umieć tkać, to z iednego kraju, to z obuch krajów, roboty proste i krzyżowe, powinien umieć i folować, wełny zaprawiać, a to wszystko robić pilnie, chędogo, podług rozkazu, woli i potrzeby Magistra.

Dla tego w *Fabrykach* formalnych są kary opisane na złe roboty Czeladzi, iako to gdy w przewięzowaniu osnowy chybi iakiey nici, gdy spółka poydzie dłuższa iak na łokieć, gdy zrobi skazę, gdy nie dobiie, gdy zrobi w suknie troycę, która gdy pół cala przechodzi, karany bydz powinien.

C 2. Powi-

Powinien znać się i na folowaniu, dla przyirzenia roboty w *Foluszu*, wyręczając Magistra, ważniejszymi robotami w tym *Rękodziele* zatrudnionego, bydz'żgoła na zawołaniu.

Dla czego na Czeladników nayucze-
ciwszychby ludzi dobierać potrzeba, albo
gdy są dobrą Czeladzią, są takimi nieo-
mylnie; bo po nich się wyciąga, nie tylko
ustawiczna praca, ale i nie poszlakowana
wierność; albowiem w tych robotach wie-
leby szkodzić różnemi nie docieczonemi
sposobami zaiste mogli, od czego ich za-
pewne Cnota i poczciwość odwodzi.

ROZDZIAŁ III.

O *Foluszu*.

Stępy *Folusza* bydz mogą obracane wiatrem, bydła stąpaniem, kieratem chodzonym i wodą, ale że wszystkie sposoby są kosztowne i zepsuciu częstemu podległe, przez któreby *Fabryce* zmniejszały się zyski, naylepszy iest zawsze na wodzie, bo ten bez niebezpieczeństwa, iak chcieć zawsze umiarkować można.

Starać się tedy powinien *Folusznik* aby w *Foluszu* miał. wszystko iak naywygodniej, naybezpieczniej, i iak nayczysciej urządzone, ażeby potrzebie Magistra doskonałego zawsze we wszystkim i w swoim czasie dogodził.

Mieć

Mieć powinien kocioł do wody grzania z wierzchu zamykany, podłogi równe czyste, korbę do wykręcania sukien z wody; Mieć powinien rychtownicę i pachotka, do wyciągania i układania Sukien porządnie.

Nakoniec trzeba, aby był *Folusz* widoczny dla dojrzenia swojej roboty, trzeba aby miał haki na sznurach do wieszania stęp ciężkich do dzwigania Czeleku. Glinka biała zawsze być powinna w *Foluszu* dla wychędożenia z Sukna tłustości, bo gdy się ta nie wyciągnie glinką, sukno sfolowane być dobrze nie może, albowiem wełna ta, gdy się ciepłą wodą zaparzy Sukno do łopy nie idzie,

Tł.

Tłustość wyciąga się jeszcze mydłem, potarzem, albo uryną, na którą mieć zawsze naczynie na ustroniu powiniem, co czyni i miejscu ochędostwo.

Rychły *Folusznik* dawać powinien
4. 1. zimną wodą. 2. letnią. 3. ciepleyszą. 4. gorącą, inaczej dawać nie według tego porządku Sukno sparszywieie, to jest nie będzie równo-iednacie i grzły powybiegaia na nie.

Za każdym zaś razem dobywszy Sukno ze stępy, powinien go dobrze wszerż i wzdłuż rękami i nogami wyciągać żeby iak nayrownieysze było: iak w *Fabrykach* zowią: wytańcować.

ROZDZIAŁ IV.

O *Falbierni*.

Farbuie się trojako Sukna, 1. albo sama do roboty wełna. 2. albo w kótlach sukna wyrobione, w ordynaryjnych kolorach, 3. alboli też w *Kippie* która służy na droższe i delikatniejsze kolory.

Wełnę farbować w różne kolory jest naywygodniejsza i nayprzyzwoitsza, bo za zwyczaj z tak farbowaney wełny, Sukna w postawach są iednostaynego zupełnie koloru, gdy w kótlach farbując postawy, często zachwytnią plam szpecących one ; ani tego *Farbierz* uniknie, gdy w iednym mieyscu Sukno obsycha, maczając się w drugim, gdy w iednym
miej-

miejscu wełna kolor lepiej sięgnie, a w drugim przyjmować go nie chce, &c. i z innych przyczyn równości iednostayney często byź nie może.

Kippa zaś służy do farbowania w droższych kolorach, ale ta tylko przy wielkich *Fabrykach* byź może, bo wielkiego kosztu potrzebuie: To na wystawienie maszyny iak studni miedzianej na 6. łokci pospolicie głębokiej, na koło piecykami w murze obsadzone, dla trzymania iednostaynego ciepła w kolorach, w którą się na wałkach krążąc wpuszczają postawy.

To na liczbę kotłów miedzianych do osobnych farb służących.

To

To na kotły latercyną wewnątrz wylewane na niezmiennienie wyższych i droższych farb, iako to purpurowego granatu &c. koloru.

Kolory są to naydelikatniejszego zmysłu Człowieka to iest: Oka przedmiotem, i większa połowa ludzi na Swiecie podług oka o rzeczach, iak widzą tak sądzą; i z doświadczenia mam, iż wielu mniej gatunku iak koloru w suknie uważaia. Jakże *Farbierz Fabryce* służący bydź powinien w kunszcie swoim pilny, w dozorze usilny, w guście wyborny, ile maiący tworzenia kolorów sposoby z kwiatów, drzew, gliniek, i rozmaitych kruszców, takiego tylko trzeba, aby umiał tego używać czego mu natura choynie dodaie. Taki *Rękodzielnik* nie wartzeby wysokiego szacunku?

ROZDZIAŁ V.

O Postrzygalni.

Postrzegacza powinnością jest suszyć, postrzegać, prasować, i na ramach Sukna sprawiedliwie wyciągać, to jest wyrobionego Sukna z warsztatu na łokci 40. sfolowanego podług reguły na łokci 28. Tenże Postrzegacz wyciągnąć powinien dobrze dobitego Sukna na łokci 30. Powinien ie w postawy zwiać, igielnicą przeszywać, w prasy gorące i zimne układać, papierować, czyli dla glancu tekturami pilnie przekładać, i gdy przypadnie kredować, i iak naucewicy wyrobione do *Fabryki* oddawać.

Sukna

Sukna aby nie czesał gręplami, ale szczotkami szpangielskimi, to jest nie drucianemi, ale szyszkowemi, które się umyślnie w *Fabrykach* zasiewać powinny iezeli *Fabryka* na kupowanie onych tracić próżno nie chce, drogo zakupuiać ie z cudzych Krajów, co się u nas rodzić wyśmienicie może.

Powinien *Postrzegacz* nadewszystko naczynia swoje trzymać chędogo, bo dobrym instrumentem dobrze się robi, złym robota się psunie, szczególniey zaś *nożyce*, ktore iak w swoim gatunku osobliwsze, tak w naszym ich Kraju nikt nie zrobi ale ani nawet wyostrzyć potrafi; z daleka się więc sprowadzają, drogo kosztują a łatwieńko się psują, a na nich cały *Postrzegalni* fundament, od których to *Rękodzielo*, swoię nawet *Nomenklaturę* ciągnie.

R O Z D Z I A Ł VI.

O Magistrze.

Magister, iak w kaźdey Sztuce i Nauce, tak i w umiejętności tego *Rękodzieła* Sukien robienia, bydź doskonały powinien, tak dalece ażeby wszystkie kunsztu tego robot gatunki myślą obeymował i z doświadczenia umiał.

Błąd to iest powszechny iż lada *Sukiennika* od warsztatu Magistrem zowią, z których żaden od cząstki kunsztu albo tey Sztuki, imienia Magistra nie godzien.

Magister czyli Nauczyciel, wszystkie części całości swey Sztuki rozumieć

mieć wykonać, nauczyć i umieć powinien, albo tego szanownego nazwiska Nauczyciela, bądź *Fabryki* bądź iakiegokolwiek Kunsztu bądź inney Sztuki, sobie nie przywłaszczać.

Magistra tedy *Fabryki Sukienney* powinnością iest, ażeby znał wszystkie Sztuki swęj Reguły, aż do wyliczenia nici w postawach, których ułożenie ma swoje rzetelne prawidła i przepisy, iako się w Praktyce okaże.

Zatrudniające rąk pracowitych zabawy on znać powinien, ażeby nieumiejących nauczył, błędzących z racyą poprawił niewprawnych sposobnie wyćwiczyl &c. i wszystkiew całego *Rękodziela* pilnie doglądać całości; w *Przodkach*,
Czeta.

*Czelaǳi, Foluszu, Farbierni, Postrze-
galni, Prasach.* Jakże byǳ doskona-
łym w swoim kunszcie powinien?

Aże ponieważ Magister obowiązany
jest całą zarządzać *Fabryką* tak ludźmi
jemu poddanymi iak robotą, czyż się może
uwolnić, ażeby i ich nie pilnował obyczaj-
ów? iako mający z *Rękodziela* Ludziom,
z nauczania BOGU oddać rachunek.

Do Zwierzchności Krajowej to więc
ściśle należy, aby uprzymiotowanych
dobierać Magistrów, onym we wszy-
stkich potrzebach służyć rzetelnie, szcze-
rze i pomagać; ażeby mieli ludzi pocz-
ciwych, czynnych, nie próżniaków, nie
występnych; z iakich to na Rząd pada
zawsze plama, ochyda i zapal. Dalby
BOG

BOG aby Rządy nie swoich ale podda-
nych sobie dostrzegały korzyści, Świat
by był odmiennej postaci; boby nim
Cnota rządziła, której pierwsza spręży-
na iest w Niebie.

Magister powinien nie tylko znać
się na Sztuce wyrabiania wełny, ale po-
winien umieć wszystkie sobie naczynia
wyporządzić albo umieć Rzemieślników
nauczyć, iak mu dogodnie z nich który-
kolwiek wykonać ie winien, żeby nie za-
wsze po wszystkie Instrumenta i naczy-
nia za granicę pisać, &c.

Powinien się umieć z farbami obcho-
dzić, stosować ie do kolorów, iedne z
drugimi łączyć w proporcją, zacho-
wać miarę, czas pewny wytrzymać, ko-
lorom

lorom dogodzić, to wodą, to próbą, to słońcem, to cieniem, znać ile farba czasu potrzebuje, kiedy dopiero ma być i iak zażyta, umieć ie sobie poprawić, w czym nieskończoney biegłości i cierpliwości trzeba, czego nie umiejąc doskonale, być Magistrem nie może.

W tak wielkich ostrożności wyciągającym *Rękodziele*, w którym albo siebie albo nakładających na *fabrykę* znacznie uszkodzić się zawsze może. Nie wyliczam tego źródła strat nie przeliczonych, ale serce nie boleć nie może.

ROZDZIAŁ VII.

*Instrumenta należące do tego Rękodzie-
ła Fabryki Sukienney.*

Kołowrotki małe.

Kołowroty wielkie.

Wrzeciona.

Szpule Cywki.

Koniki.

Efner.

Kamy.

Łotki.

Szaffty.

Łada.

Sztraychy.

Ryski druciane.

Gręple.

Szczotki Szyszkowe.

do
przędzenia.

Ma-

Machina do chędo-
żenia Welny.

Kiba do snucia czyli
snowadło.

Warsztaty,

Ramy,

Prasza ciepła.

Prasza zimna.

do

przędzenia:

Procz innych wielu drobnych, Kolorów
mnogość ziemnych i z kwiatow &c.

R O Z D Z I A Ł VIII.

Przymioty dobrego Sukna.

1. **P**owinno być Sukno dobrze okryte wełną krótką i gęstą.

2. Włos powinien być dobrze postrzyżony, niskó i równo.

3. Wznosząc włosa dłonią, nici nie powinno być znać, chyba bardzo mało, aby zaledwie poznać można robotę.

4. Aby było w dotykaniu miękie, a nie wietkie, miękość zaś być powinna stosowna gatunkowi wełny, gdyż pretendować nie można aby sukna z naszych wełn, tę miękość miały, iak z wełny Hiszpańskiej.

5. Aby kolory były piękne i żywe w iednostaynych, a dobrze ułożone w mienionych postawach.

6. Aby iakowys lustr miały.

Takie bydz powinny Sukna, i takie nieomylnie będą, gdy przy dozorze i pracy wygodney sprawiedliwie Czeladz tak wyrabiać ie będzie iak iest opisano w Tablicach, a gdyby przypadkiem iakowym zła była Czeladz tedy w *Fabrykach* są opisane i ustanowione na przestępujących kary, których równie iak nadgrody zaniedbywać Zwierzchność nie powinna a tych opisanie nie zwłocznie następuie.

R O Z D Z I A Ł IX.

Kary w Fabrykach przepisane.

Na przestępujących Reguły, dobrej Roboty Czeladników, do karbony na to umyślnie zrobionej składać się mające.

W przewięzywaniu Osnowy		Zło:	gro:
Czeladnik żadney nici chybić nie powinien, iak chybi a poprawić zaniedba albo nie umie, dać do karbony obowiązany. - - - -	6.		
Spółka gdy póydzie dłuższa iak na łokieć. - - - -	2.		
Od trôncy - - - -	6.		
Od tablicy czyli skazy. -	6.		
Od niedobitku przez coby.			
Sukno nierówne było. -	6.		

4.			
----	--	--	--

Gdyby kiedy który z Cze-
ladników Religiją odważył się
bądź w złości, bądź w żartach
wyrzucać drugiemu, taki ma do
karbony popaść kary. - - -

ROZDZIAŁ X.

Władza Krajowa.

Władza Krajowa jakiegokolwiek Ona bądź języka zawsze szanowna, ile reprezentująca na ziemi Namiestnictwo Samego BOGA, i kierująca styrem szczęśliwości Ludu; jeżeli swej powinności rzetelnie dopełnić zechce, to najpierwszey potrzeby Dzieło *Fabryki Sukienney* dokonałey urządzi i wyprowadzi z tego źródła obfite sposoby, ożywienia industryi, opatrzenia wszystkich Mieszkańców bogatszych: przez zbywanie Krajowych produktów, uboższych: przez pomnożenie tej uczciwey pracy. (3)

(3) Non vos ergo felices quia præestis, sed si non præestis, infelices putate.

S. Bernard. Henrico Epi. Senen.

Ani na *Fabryki* narzekać można, iż tak mocnych Sukien nie robią iak przed laty, bo za dni naszych krom tego iż toż samo we wszystkich *Rękodziel* rodzajach upatrujemy, iż dawniejszych rąk roboty, daleko trwalsze nad tymczasowe, a to pewnie dla tego iż iak kupujący dopłacić nie chce, tak *Fabrykant* ma prawo swoiey nie dorabiać pracy, gdyby i naydoskonaley zrobić potrafił; ale co rzetelniejsza iż wyćwiczonych w żadney Sztuce nie masz, bo się nigdzie żadney piękney Sztuki formalnie, normalnie i gruntownie nie uczą, owszem ani do dobrych talentów pojęty mają. Sama tylko potrzeba ludzi do wszelkich starań ciągnie i naciska; gdy ochota, uczciwość, poznanie i emulacya nie równie

wię-

więceyby czyniły ; że potrzebę każdy zbędzie czym tym, bo *natura paucis contenta*, robi też każdy byle zbył, a rozum, przemysł, dowcip, industria uwięzione cale zostają.

Władza urządzona (day nam ją iak nayrychley BOŻE! odda Człowieka Człeku, gdy celu swego pilnując, aby Lud przez nią władany był docześnie szczęśliwy, Sztuk które pięknemi uczony Swiat zowie założy Normalne Szkoły, da sposób ćwiczenia Ludzi zaraz od dziecinnego wieku, obmyśli aplikniącym się zachęcenia, wyćwiczonym ustanowi nadgrody, Nauczycielom honer, poważenie i wygodne życie zabezpieczy ; Słowem: gdy wnidzie *in activitatem* nad Ludem Opieki. W takim Władzy Rządzie,

dzie, uciśniony naszych czasów, w następnych zapewne pokaże się bydź Rozum płodnym, gdyż pocziwego Człowieka rod Cnoty pokolenie iest, i iak ludzie z ludzi pochodzą, tak Dusze rodzą się z Cnoty, (4) nie urodzi Sowa Sokoła tylko podobną sobie.

ROZ-

(4) Probatī enim Viri, Virtutis prosapia est, quia sicut hominum genus homines, ita Animarum genus Virtutes sunt.

S. Ambr. de Noe & Ana.

ROZDZIAŁ XI.

Uwagi nad Fabryką.

Do Rządu Krajowego należy, czego żaden Obywatel prywatny, ale ani nawet wraz złączeni w kompanią bez Władzy wykonać nie mogą, iako już nas doświadczenie wyćwiczyło.

1. Ażeby zawsze Straż Publiczna to jest Warta Żołnierska była przy *Fabryce* koniecznie, gdyż to jest Dzieło Publiczney Usługi, Dobra powszechnego; to zaś nie tylko dla powagi Rządu i Fabryki, ale dla tysiącznych wypadków; dla uchylenia przeszkod w robocie, dla Osob w Opiece Rządowej *Fabrykę* składających bezpieczeństwa, dla utrzymania
porządku.

porządku, dla trzymania wszystkiego ludu w subordynacyi i posłuszeństwie.

2. Skafsować zwyczaj roznoszenia po Mieście żórkow, bułek, ciastek, owoców &c. przez próżniaków chłopców i dziewczęta ; bo te czynią krzywdę Przekupkom, opłacającym się z mieysca do Magistratu z tego życia swego sposobu. Czynią krzywdę *Fabryce*, bo *Prządek* w pracy utrzymać nie może, bo nakoniec pod temi obiegania Miasta pozorami, lud się próżniactwa uczy, i w nim rośnie. Kto nie przekonany, iak wiele się złego z tey okazyi po kątach dzieie?

3. Aby zagraniczni Sukiennicy iawnie czy skrycie nie wprowadzali Sukien po Dworach, Klasztorach, Domach
Wsiach

Wsiach i Miasteczkach, procz z Rządu
wyznaczonych Jarmarków.

4. Ażeby Produkta wełny, za gra-
nice wywozić wolno nie było pod kon-
fiskatą.

5. Ażeby sprzedaży Krajowej Weł-
ny *Emporium* w Mieście Krakowie było,
po którąby zagraniczni Sukiennicy przy-
jeżdżając, krom opatrzenia się Produktem
naszym, wieleby i Miastu dobrego przy-
nosili, i swojeby składy mieć musieli, i gę-
ścieyszeby z potrzeb rozmaitych Społe-
czeństwo utrzymywali, a zatym i handel

6. Aby *Fabrykanci* mieli sobie ie-
dnę wyznaczoną Publiczną Gospodę, to
dla uniknienia okazyi kłótliwych, z inne-
mi

mi ludu powszechnego gatunkami; to dla
wygody wędrującej tej Sztuki Czeladzi.

7. W potrzeby wszystkie przyzwoi-
te aby *Fabrykę* opatrzyć, czemu tylko
Rząd mający Władzę, dać radę i uskutecznić może, albowiem *Fabryki Sukiennej* potrzeby, iako ona iest Publicznym dla Ludu Krajowego dobrem, tak przy-
wodzić ie do doskonałego Stanu nie iest prywatnych Ludzi kieszeni; bo tu coś więcej niż pieniędzy trzeba.

8. Ażeby tego *Rękodziela* nayspierwszey dla Ludzi potrzeby *Fabrykanci*, łaskawych względów i pomocy we wszystkim od Rządu Krajowego Władzy doznawali, iżby im ta ciężka praca dla Ludu powszechnego słodką się stawała, bo tylko:

Calestia sunt immunia, in ceteris ubi mel, ibi fel.

UWIA--

U W I A D O M I E N I A

PUBLICO POTRZEBNE.

Do tej *Fabryki* Krakowskiej brane
bydź mają dzieci i sieroty z Matką, nie
mające Rodziców, lub mające takich,
którzy nie są w Stanie dania im uczci-
wego wychowania. Kaleki, ale do tych
robot zdatne lecz przyjmowane bydź
nie mają, tylko za sprawiedliwym wy-
examinowaniem Zwierzchności, które wy-
uczywszy się prząść w różne sposoby,
czesać i kremblować &c. wychodzić
będą z talentem, po odbytych czasie,
innym ustępując miejsca.

Ze Wsiow zaś które się tam dziecię
dostanie, wyuczone wracać powinno do

Wsi

Wsi, mieyscā urodzenia swego, i tam
 prząść, i innych uczyć prząść do *Fa-*
bryki, za przyzwoitą płacą, którą w tar-
 gi odnosząc z Okolic, za wyrobioną prze-
 dę płaceni będą, a na nową pod miarę
 i wagą opatrywani, a żeby i po Wsiach
 ta się rozkrzewiając naysposobniejszą
 robota, wszędzie wykorzenała proźnia-
 ństwo.

Po Mieście zebrać się wstydzące
 Osoby, jako lekką a uczciwą robotą ba-
 wić się mogą, którą ich pracę *Fabryka*
 nagradzać będzie.

Przekrztzy nie nadużywające mieyscā,
 tam oddawane być mogą.

E

Na

Na przychodzących do *Fabryki*, nim się na siebie robić wyuczają, aby *Fabryka* kosztu nie łożyla, dosyć mając straty, z dodawania wełny na zepsucie uczącym się: Dobrodzieie tam oddający, płacić każdy strawne swoim powinien, iak na skazanych Kąsa Mieyska rzetelnie wypłaca.

Magister powinien dawać kolory trwałe, nie fałszywe, nie pełnzące.

Magister przebrać powinien ordynaryney wełny Krakowskiey, gatunków 3. *Pierwszy* na kiry kuczbaie &c. *Drugi* na Dwałokciowe. *Trzeci* na Dziewięććwierciowe Sukno; Z lepszey: gatunków 5. z Wielkopolskiey gatunków 7. *Pierwszy*

wrszy na Dwałokciowe. *Drugi* na Dzie-
więć-ćwierciowe. *Trzeci* na takisz i
Czwarty na dobre. *Piąty* na Dziesięć-
ćwierciowe Sukna ; Procz tych *Szosty*
gatunek na falendysze, *Siodmny* na fran-
cuzkie.

Magister powinien być ostrożny,
aby nie było Sukno męgate, dla tego
ma dopilnować, aby trzy razy była grę-
blowana wełna i razem mieszana.

Magister powien podług Reguł ka-
zać doskonale folować, to iest: aby z
Sukna surowego dobrze robionego, po-
kazało się w foluszu łokci 28. a na oło-
wie powinien wybić łokci 30. gotowego
Sukna od *Postrzegacza* ; Szerokości zaś
mieć powinno ćwierci 9.

Magister na Szlakach Sukna wyszyć powinien na jednym końcu swoje Imię, na drugim gatunek Sukna pod strofem: zł: pol: 12.

Magister byź powinien w Warsztach robocie nad Czeladnikami, i powinienby na tę ostrożność przysięgać w Magistracie.

Magister żadnego Czeladnika bez Testimonium przyjmować nie powinien, chyba na dwa tylko tygodnie dla próby.

Magister od przebierania Wełny sam godzić się będzie.

Magister w rekompensę za taki dozór kontentować się powinien, od każdego

dego Postawu wygotowanego, od grubego i ordynaryjnego po zł: 4. od dobrego zł: 6. od lepszego i najlepszego zł: 10.

Magistrowi od farbowania Sukna od każdego Postawu zł: 2. Farby zaś wszelkiego koloru byźd powinny Skarbowe.

Krayki z farbowaniem których wyidzie do farbowanych Sukien zł: 2. na każdy Postaw.

Oliwy do lepszych wełn mieszać powinien francuzkim sposobem, która ma byźd Skarbowa.

Przyłączają się Tablice 3. na końcu które zawierają Reguły dla robiących w *Fabryce* przepisane.

ROZ.

R O Z D Z I A Ł XII.

Zachęcenie względem Fabryki.

Przypomniawszy sobie rzetelną prawdę, cale pięknie przez Poetę nam wyrażoną w tym wierszu: *Scire tuum nihili nisi hoc scire, te sciat alter*: boć bez wątpienia wszystkie piękne Sztuki i Nauki, nie mogą inaczey pomnażać się, ani Swiata zdobić i bydź mu ku wygodzie, iak tylko przez udzielanie ludziom od ludzi, to jest Następcom od Poprzedników pewnych wiadomości, sposobów i doświadczeń, i nie inney przyczynie przypisać mamy stratę nieodżałowaną tylu Sztuk i doświadczeń przedziwnych, o których zaledwie słyszeć nam się zdarzy, tylko iż nam Poprzednicy albo o nich zupełnego

uwia-

uwiadomienia nie podali na piśmie, albo te pisma zgorzały, wytonęły, albo przez złośliwe Krajów Rewolucye, albo przez nieszczęśliwe przygody wyginęły ; Dla tego ja pisząc o *Fabryce Sukienney*, niniejszy Tomik mocniejszym *Seneki* zdaniem zamykam z którym on się do *Lukulla* w Liście 6. wynurzył. (5) *Ja pragnę wszystko przelać na ciebie, i przeto z ukontentowaniem uczę się, abym nauczał; ani mnie rzecz taka cieszyć będzie, którąbym sam umiał dla siebie.*

Ad M. D. G.

(5) *Ego vero cupio omnia in te transfundere, & in hoc gaudeo aliquid discere, ut doceam, nec me ulla res delectabit, quam mihi ipsi sciturus sum.*

Senec. Epi. 6. ad Luculum.



TABLICA PIERWSZA

O PRZĄDKACH.

Reguły dla Czeladników, Przadek, Postrzegaczy i Magistrow kolo tego Rękodziela w Fabryce Krakowskiej robiących, przepisane.

Sztuka która się w Fabryce wyrabia, mieć powinna Wagi Krakowskiej Funtów 2¹.

Taka wyrobiona pięknie, podług gatunku Wełny, (bez wiktu) pieniędzmi płacona będzie, według tu wyrażoney Ceny.

GATUNKI WEŁNY.

	Gruba.	zł:gro:	Ordynaryjna.	zł:gro:	Dobra. Mitlowe.	zł:gro:	Lepsza. Faynowe.	zł:gro:	Naylepsza. Extrafaynowe.	zł:gro:	Na Francuzkie.	zł:gro:
Od rysowania i gremplowania.	- - -	10.	- - -	12	- - - -	14.	- - -	16.	- - -	18.		
			Dla Przadek.		Od Przędzenia.		Sztuk takich.			1.	15.	
Od przędzenia	- - -	12.		18.		24.		1.				
A gdy farbowa na będzie.		14.		20.		27.		1. 3.		1. 18.		

Przędka gdy widzi źle gręblowaną Wełnę, powinna oddać Czeladnikowi, aby ją przerobił.

Przędka która grubo pręzie, nie tylko płacona bydz nie powinna, ale ma bydz karana gdy nie podług Magistra zdania i potrzeby prędzie.



A

Cena *Krakowskiey.*

obie - 42.

-	8	12			
-	13				
-	2	15			
-					
-	18				
-	3				
-	2				
-	5				
-	1				
-	1				
-					
-	53	27			
-					
-	10				

TABLICA DRUGA

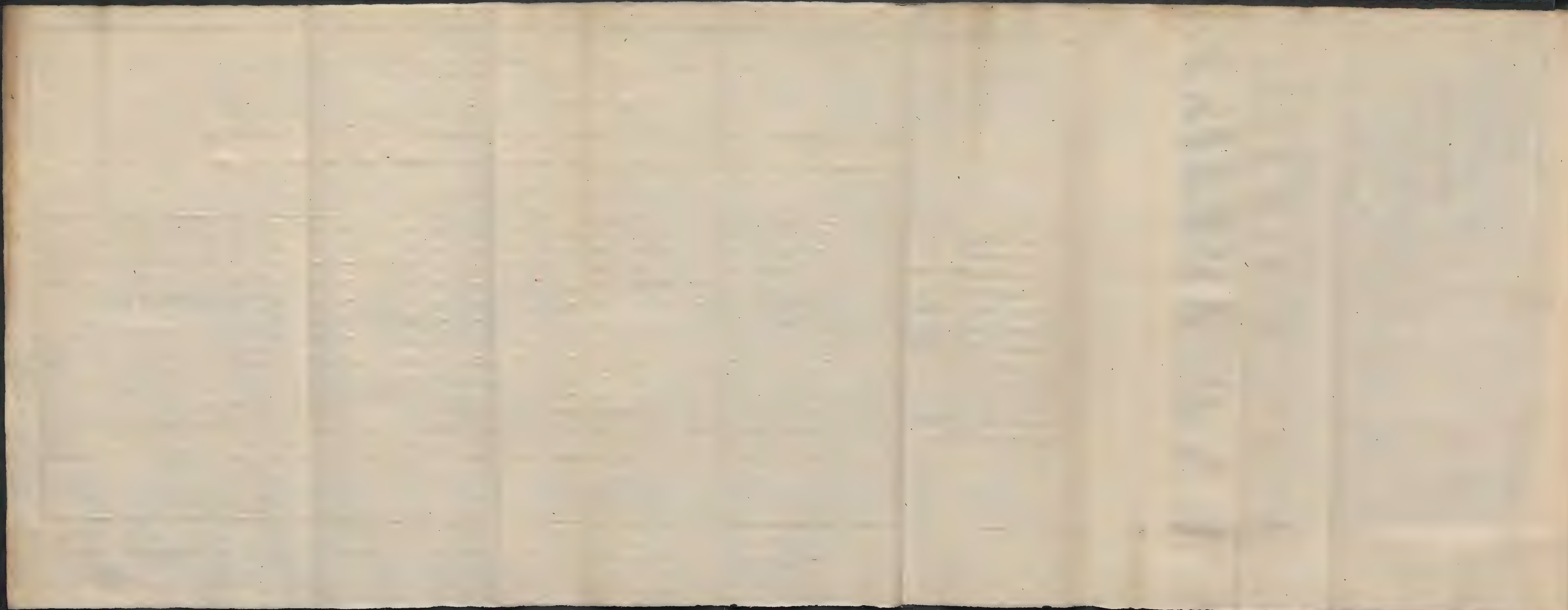
O CZELADZI.

Reguła dla Sukienników i Cena, którą Sukna w Postawy wyrabiać mają w tej Fabryce Krakowskiej.

Postaw na Łokci 30. Welny obieraney, ma zawierać w sobie Welny Funtów - - - - 42.

Taxa koło roboty tych Postawow.

Od rysowania i gremblowania.	-	-	1 18	-	-	5 18	-	-	6 12	-	-	7 12	-	-	8 12				
Od przedzenia.	-	-	6	-	-	8 12	-	-	10	-	-	12	-	-	13				
Od Cywek i Szpulow Osnowy.	-	-	1 26	-	-	1 26	-	-	2	-	-	2	-	-	2 15				
Od Snucia Osnowy.	-	-	5	-	-	15	-	-	15	-	-	15	-	-	18				
Od tkania od obu kraiów.	-	-	6	-	-	6	-	-	8	-	-	12	-	-	3				
Od grembli i naczynia.	-	-	2	-	-	2	-	-	2	-	-	1	-	-	2				
Folowanie i Czeladnikowi.	-	-	1	-	-	1	-	-	1 12	-	-	1	-	-	5				
Tłustego do Welny.	-	-	1	-	-	1 15	-	-	2 20	-	-	4	-	-	1				
Starszemu Czeladni: za dozor.	-	-	1	-	-	1	-	-	1	-	-	1	-	-	1				
Na mąkę i kley.	-	-	1	-	-	1	-	-	1	-	-	1	-	-	1				
Koszt każdego Postawu.	Summa.		24 29			28 26			34 29			43 9			53 27				
Magistrowi od Postawu.			4			4			6			10			10				



ai

19

g

40

niaostrze	yinego.	-	-	-	-	Zł:	3.
go.	-	-	-	-	-	Zł:	4
.	-	-	-	-	-	Zł:	6
.	-	-	-	-	-	Zł:	8.
go	-	-	-	-	-	Zł:	10.
ać	pow	ofu	dać	winien.	-	Zł:	60
by	był	przeświadczoney	strofa.			Zł:	12.

TABLICA TRZECIA

O POSTRZEGACZU

Reguły dla Postrzegacza.

Postrzegacz od Prafowania i wyciągania Sukna na Ramy wziąć powinien: od Dwulokciowego Ordynaryinego.	Złt: 3.
Od Dziesięć Cwerciowego.	Złt: 4.
Od Dobrego.	Złt: 6.
Od Lepszego.	Złt: 8.
Od Dziesięć Cwerciowego.	Złt: 10.
Postrzegacz Sułna czesać powinien Gremblami, ale sadzonemi Szczotkami, w czym gdyby był przeświadczony, strofu dać winien.	Złt: 60.
Postrzegacz pod sumieniem winien wyciągać Sukno na Ramy podług Pieczęci, aby oszukania nie było; w czym gdyby był przeświadczony strofa.	Złt: 12.

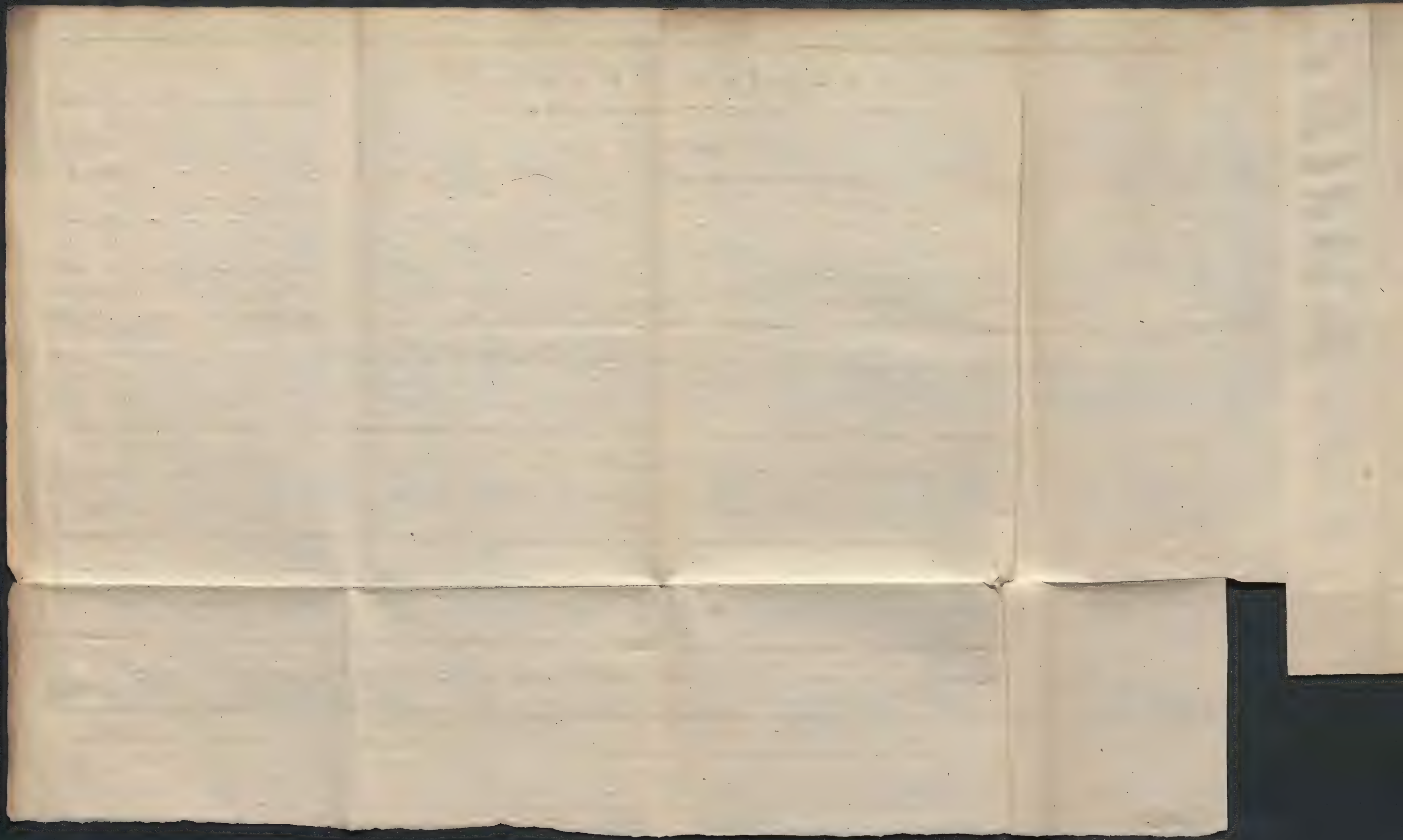
TABLICA CZWARTA

Reguły Magistrowskie.

Magister powinien snuć wług Reguły sprawiedliwie, aby Osnowa na Postaw była długa Łokci 45 Robionego Sukna z Warsztatu bydź powinno Łokci 42.

Nici w Osnowie każdego gatunku bydź powinno	Różnie	1400	1600.	1800.	2400.
---	--------	------	-------	-------	-------

NB. Gdy na ko jest nakrapiana Wełna iż trzy razy bydź powinna gremblowana, płaci się więcej na każdym Postawie po złt: 1. gr. 22.



BIBLIOTH. UNIV.



JAGELLONICAE

